

Jack Murray, Nehemiasz, Wykład 4

Przepisane przez Stevena Fletchera, 2008 Gordon College

Bible Evangelism przedstawia po raz kolejny objaśniające kazania dr Jacka Murraya. Zaprojektowany, aby wywyższyć Zbawiciela i błogosławić Ciebie, słuchacza. Wykład 4

Oto dr Jack Murray:

Wprowadzenie

Jeśli dziś rano przejdziecie do ósmego rozdziału Księgi Nehemiasza, w pewnym sensie punkt kulminacyjny tej książki nastąpi podczas dzisiejszego porannego wykładu, więc poświęcę tylko kilka chwil i dokonam przeglądu.

Pierwszą wielką częścią Księgi Nehemiasza są wizje w modlitwie.

Znajdujemy miejsce akcji księgi, jej główny charakter, podчасzego króla w Suzie, pałacu w Persji. Otrzymuje wiadomość o stanie ludu Bożego w miejscu kultu w Jerozolimie. Jest głęboko zaniepokojony i w pierwszym rozdziale wypowiada wielką modlitwę o przebudzeniu, przedstawiającą Nehemiasza, który wzywa Boga, wyznaje swoje grzechy, dotrzymuje obietnic i składa pełne oddanie Panu. Jak powiedziałem pierwszego dnia, działania z rozdziału 1 tak naprawdę stanowią, cóż, tak naprawdę stanowią miniaturę całości. To, co przydarzy się teraz jednemu człowiekowi w rozdziale pierwszym, wydarzy się w sercach tysięcy ludzi w rozdziałach, które mamy przed sobą

dzisiejszego ranka.

Następnie drugi podział książki ma dwojaki akcent, pozytywny i negatywny.

„Mężny w prawdzie” jak wzięto z Jeremiasza 9:3 i „Mężny w walce” jak wzięto z Hebrajczyków 11:34. To obraz budowania i walki, aż do rozdziału drugiego, kończącego rozdział siódmy. Śledzimy pozytywne aspekty ukończenia muru i siedem odrębnych elementów konfliktu. Jutro zajmiemy się tą narracją, która zakończyła się w ostatniej części szóstego rozdziału, a jutrzejszy wykład będzie bardzo, bardzo ważny dla tej książki, ostatni rozdział to „Czułość na zawsze”. Rozdział trzynasty.

Dzisiaj mamy do czynienia ze „Zwycięstwem i przebudzeniem”, zaczynając od rozdziału ósmego, wersetu pierwszego. Pozwólcie, że teraz coś powiem, zaczynając. Słowo przebudzenie może obecnie oznaczać niemal wszystko w języku każdego człowieka. Jeśli podróżujesz przez południowe stany, prawdopodobnie zobaczysz wiele, wiele znaków na kościołach z wielkim pseudonimem „Przebudzenie”. Co to znaczy? Oznacza to, że mają serię spotkań ewangelizacyjnych lub tak zwanych spotkań przebudzeniowych. Może nastąpić duchowe przebudzenie, to znaczy może nastąpić przebudzenie i jestem pewien, że większość ludzi wierzy, że nastąpi. Jednak wiele serii spotkań minęło bez przebudzenia. Na północy zwykle nie nazywamy ich przebudzeniami, chociaż niedawno byłem w Pensylwanii i z pewnością przed tym kościołem, kiedy przyszedłem na spotkanie, było to „przebudzenie”. I tak to się nazywało: nie mieliśmy przebudzenia, kiedy tam byliśmy, nic innego. Ale odbyliśmy serię spotkań; więc myślę, że musimy trochę oczyścić atmosferę.

„Przebudzenie” może oznaczać jedną z pięćdziesięciu różnych rzeczy, które przychodzą do głowy ludziom, którzy siedzą tutaj dziś rano; możesz myśleć o przebudzeniu jako o emocjonalnym szaleństwie lub emocjonalnej eksplozji, podczas której ludzie na Bahamach podskakują i skaczą. Nazywamy ich skoczkami i mogą przepłynąć morza. Mogą robić najróżniejsze rzeczy, które większość ludzi uznałaby za ekscesy i które można by nazwać

„przebudzeniem”. Dlatego dzisiaj zajmiemy się podstawami. Słowo przebudzenie, przetłumaczone na przykład w osiemdziesiątym piątym psalmie „czy nie ożywisz nas ponownie, aby lud twój mógł się tobą radować” składa się z dwóch hebrajskich słów. Hebrajskie słowo „hiya”, które oznacza życie i hebrajskie słowo „shuv”, które oznacza powrót. Zasadniczo więc słowo przetłumaczone z języka hebrajskiego oznacza powrót i dawanie życia. Nie da się teraz ożywić czegoś, co nie ma życia. Jeśli jesteś tu dzisiaj i nie masz życia, to znaczy nie znasz Chrystusa jako swojego Zbawiciela, nie potrzebujesz przebudzenia, potrzebujesz zmartwychwstania. Potrzebujecie wyjść ze martwoty swoich grzechów do nowego życia, które jest w Chrystusie. Potrzebujesz duchowego zmartwychwstania; umrzeć z Chrystusem i ożyć w zmartwychwstaniu z Chrystusem. Ale

jeśli dzisiaj jesteś wierzący, nawet jeśli płomień twojego życia duchowego pali się bardzo słabo lub nawet zgasł i pozostaje tylko ciepły żar; coś w rodzaju dogasającego ognia, trzeba, mówiąc językiem Pawła, wzniecić ogień. Podoba mi się wersja New International dotycząca piątego rozdziału 1 Listu do Tesaloniczan. Mówi: „Rozpal płomień”. Właśnie o tym mówimy. Podsycać. Przebudzenie to powrót do wibracji dynamicznego życia duchowego. Mam nadzieję, że teraz rozumiemy, że nie mówimy o serii spotkań lub czymś, co może ci przyjść do głowy, o czym słyszałeś. Przyłożymy ucho do drzwi prawdziwego przebudzenia biblijnego i będziemy słuchać tego, co usłyszymy. Kiedy więc opuścicie to audytorium, nie będziecie się ze mną kłócić o różnicę zdań na temat tego, czym jest przebudzenie, będziecie musieli spierać się z Pismem, to wszystko. Zamierzam pozostać tak blisko tej książki, jak to tylko możliwe. Zatem dochodzimy teraz do prawdziwego przebudzenia biblijnego. A my mamy Biblię otwartą na ósmy rozdział. Wiem, że dla niektórych z Was będzie to trochę rozczarowujące, ale nie ma w tym nic złego. Przejdźmy do prawdy.

Zacniemy więc czytać w rozdziale ósmym, wersecie pierwszym. „I zebrał się cały lud jak jeden mąż na ulicy, która była poprzednio... jakie są następne słowa? Więc z tym dzisiaj mamy do czynienia, mamy do czynienia z Bramą Wodną, trochę inną Bramą Wodną niż znaleźliśmy. Ale to jest przy Bramie Wodnej, jak zapytał jeden z naszych gości w sprawie bram Jerozolimy, jest to

jedna z dwunastu wielkich bram Jerozolimy, jak zapisano w tej księdze.

Brama Wodna. „I poprosili Ezdrasza, pisarza, aby przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, którą Pan nakazał Izraelowi”.

Zwróć uwagę na dwie rzeczy; nagle przez pierwsze siedem rozdziałów mamy laika w akcji. Jego imię? Nehemiasz. Jest wielkim przywódcą duchowym, jestem pewien, że teraz jesteś o tym przekonany. Ale kiedy nadchodzi czas wielkiego publicznego zgromadzenia pięćdziesięciu tysięcy, Nehemiasz odsuwa się na bok i zostaje przedstawiony człowiekowi imieniem Ezra. Być może nigdy nie spotkałeś Ezry. I radzę przeczytać ostatnie cztery rozdziały jego książki. Nie było go na scenie podczas pierwszych sześciu rozdziałów.

Jednak począwszy od siódmego rozdziału Księgi Ezdrasza znajdziesz zapis jego własnej działalności, jakieś dwanaście lub piętnaście lat przed sceną opisaną w Księdze Nehemiasza. To, co chciałbym powiedzieć o Ezdraszu, znajduje się w Księdze Ezdrasza i dotyczy jego samego. I jest dobrze wykwalifikowany, aby zrobić to, co ma zamiar zrobić, kierując tym wielkim duchowym przebudzeniem. „Albowiem Ezdrasz przygotował swoje serce, aby szukać Prawa, czyli Słowa Pańskiego, i czynić to, i uczyć w Izraelu ustaw i rozporządzeń”. To mówi wszystko. Ezdrasza 7:10. Przynajmniej przede wszystkim przygotowanie serca. Przygotowanie serca na Słowo Boże. A potem, jak objawiło to Słowo Boże, czyniąc to posłusznie. A potem przekazywanie tego, co dał mu Bóg, możliwie największej liczbie osób. Mówię, że to mówi wszystko.

To jest człowiek, który będzie ludzkim przywódcą wielkiego duchowego przebudzenia opisanego w Księdze Nehemiasza. Ma jedno przesłanie i można je znaleźć w trzech słowach. Przynies Księgę. Wszyscy to mówią. Powiedz to jeszcze raz. „Przynies książkę”. Powiedz to jeszcze raz. Nie można powiedzieć tego za dużo. Przynies książkę. Wszystko, co nazywa się przebudzeniem i nie przyciąga ludzi z powrotem do intensywnego studiowania oraz centralnego i nadrzędnego charakteru Słowa Bożego, nie jest przebudzeniem biblijnym. Możesz krzyczeć, możesz się śmiać, możesz płakać, możesz krzyczeć, możesz wrzeszczeć na językach, możesz zrobić tysiące rzeczy, ale jeśli nie ma tam

słowa „przynieś książkę”, jest to fałszywe. To fałszywe.

Teraz trochę to wzmocnię, teraz to nie jest tak efektowne, jak myślałeś, że będzie. „Przynieś książkę”. Jak przynieśli książkę. Oto jest. „Ezdrasz kapłan przyniósł księgę, czyli Prawo, lub Słowo Boże zgromadzeniu, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, i wszystkim, którzy mogli słuchać ze zrozumieniem, pierwszego dnia siódmego miesiąca i czytał z niej zwrócony twarzą w stronę ulicy, która była przed brama wodna od rana do południa, zanim mężczyźni, kobiety i ci, którzy rozumieli, a uszy całego ludu zwracały uwagę na Księgę Prawa” (Nehem. 8:2-3).

Gdybyście weszli na tę scenę, usłyszelibyście Słowo Boże. Jak to się robi? Jeśli zauważycie w wersecie czwartym, że uczony w Piśmie Ezdrasz stał

na drewnianej ambonie, która została w tym celu stworzona. I chasydzi wstali i wymieniono nazwiska trzynastu mężczyzn. Zdolni, wyszkoleni badacze Biblii, nauczyciele Biblii, którzy będą pomagać Ezdraszowi w wykładaniu słowa Bożego. Czy potrafisz znaleźć ich nazwy? Ezra i trzynastu lat. „I Ezdrasz otworzył księgę” – werset piąty – „na oczach całego ludu i był ponad całym ludem, a gdy ją otworzył, powstał cały lud i Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, i wszystkich lud odpowiedział: Amen! Amen! Podnieśli ręce i pochyłili głowy, i oddawali cześć Panu twarzą do ziemi” (Neh 8,5 i nast.)

Teraz spójrz, czytaj dalej. Teraz mamy trzynastu ludzi więcej. Dwadzieścia sześć plus Ezra. To niezły wydział. Na moim wydziale jest obecnie tylko dziewięciu, to fantastyczni uczeni. Ale tutaj jest dwudziestu siedmiu badaczy Słowa Bożego, którzy mają je objaśniać, a najważniejszy werset na temat głoszenia w Piśmie Świętym znajduje się w wersecie ósmym. Oto jest. „tak więc wyraźnie czytali w księdze Prawa Bożego, podali sens i sprawili, że zrozumieli treść” (Neh 8:8). To jest głoszenie. Nie możesz mieć nic lepszego niż to. Upewnili się, że rozumieją, co mówi Słowo Boże, a następnie dzięki swojemu szkoleniu objaśnili znaczenie słowa Bożego i upewnili się, że ludzie rozumieją to, co słyszą. Obecnie w mojej instytucji od każdego człowieka, od każdego człowieka, wymaga się znajomości języka hebrajskiego, aramejskich fragmentów Starego Testamentu i greki koine Nowego Testamentu.

Dlaczego? Ma wyjść jako głosiciel słowa Bożego. Ma tylko jeden powód, aby stać za kazalnica, a mianowicie głosić nie to, co mówi, ale to, co mówi Bóg.

Od lat prowadzę konferencje biblijne. Będę przemawiał z okazji trzydziestej piątej rocznicy. Założyłem konferencję Harvey Cedars w 1941 roku. Jack założył tę konferencję pięć lat później. Zanim w to weszliśmy, spędziłem cały dzień w Nowym Jorku, pomagając Jackowi. Teraz dziesięć lat później opuściłem Harvey Cedars, będąc silnym, i nie pozwoliłem na to, aby na moim stanowisku pojawił się człowiek, który nie wierzył w werbalne, pełne natchnienie Pisma Świętego. Przykro mi to mówić, ale na moją platformę przyszło wielu mężczyzn, którzy nie wykładali Słowa Bożego. Nie byli przeciwni Słowu Bożemu. Ale

zajmowali się prawie wszystkim innym oprócz czasami wykładania Słowa Bożego. Należy przywrócić ten nacisk. I tutaj znajdujemy to w przebudzeniu biblijnym. Teraz możesz czytać dalej ten rozdział i możesz odkryć, że Zakon – tego słowa użyto – oczywiście wtedy nie mieli takiej pełnej Biblii, jaką my tutaj mamy; ale jaki jest nacisk położony na cały pierwszy punkt przebudzenia? „Przynies książkę”. Znajdziesz to w wersetach, które właśnie przeczytałem, wersecie dziewiątym, wersecie trzynastym i wersecie osiemnastym. Przeczytaj to sam, a położysz nacisk na Słowo Boże.

Porozmawiajmy o tym teraz przez chwilę, przejdźmy do konkretnej osoby, jeśli siedzisz tutaj dziś rano i nie zdemaskowałeś się osobiście; Nie mówię o spotkaniu modlitewnym o godzinie ósmej, nie mówię o zajęciach z uczynków osobistych, które po nim nastąpią i nie mówię o tym; jeśli ty, jako jednostka, w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin, mówiąc tak, nie wystawiłeś się osobiście na spotkanie ze Słowem Bożym podczas sesji karmienia, to tracisz łódź. Ilu z Was jadło trzy posiłki w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin? Ilu z nich jadło cztery posiłki? Powiedz, a co jeśli zapytam Cię, czy nie jadłeś przez dwa dni? Jak byś się czuł, John, gdybyś nie jadł od dwóch dni? Mówi, że „jest chory na żołądek”. Jak byś czuł się głodny, słaby. W porządku, jeśli przez ostatnie dwa dni nie jadłeś indywidualnie posiłku ze Słowem Bożym, to jesteś duchowo chory na żołądek. Jesteście głodni, jesteście słabi duchowo. Może ci się to nie podobać, ale mam dla ciebie

wiadomość, lepiej, żeby ci się to spodobało już niedługo. Co jest ważniejsze, karmienie duchowe czy fizyczne? No dalej – duchowo.

Mam znajomego, którego motto brzmi: „Bez Biblii nie ma śniadania”. Zawsze je Biblię na śniadanie, oczywiście zawsze tak wychodzi. Przebudzenie zależy od tego, od osobistej lektury Słowa Bożego, od sesji karmienia, która nie służy przygotowaniu przesłań ani przemówień, ale pożywieniu własnej duszy. Nie tak dawno temu zabrano jednego z najwybitniejszych pisarzy naszych czasów, ale jego książka „Jak oddać wiarę” – ostatni rozdział jest warta całej książki. Nazywa się to „karmieniem u źródła” Paula Little’a i jest warta całej książki. Zajmuje się tą tematyką.

W porządku. Przejdźmy do drugiej części. Jesteś żonaty, masz rodzinę. Twoim najważniejszym zadaniem w tym domu nie jest wyżywienie tej rodziny, chociaż to jest ważne, a nie zapewnienie domu tej rodzinie. Twoim najważniejszym zadaniem jest przekazywanie tej rodzinie słowa Bożego. Każdego dnia musi nadejść taka chwila, kiedy dzielisz się skarbem Pisma Świętego. Znam kaznodziei i ich żony, którzy nigdy tego nie robią. Znam rodziny kaznodziejów, którzy nigdy tego nie robią i rezultat jest całkiem oczywisty. Jeśli chcesz mieć odrodzoną rodzinę, musi nadejść czas, kiedy słowo Boże powróci. Nie będzie łatwo, będziesz musiał walczyć z różnymi rzeczami, tak jak my. Ale zawsze modliliśmy się po kolacji, nawet gdy byłem w drodze, dzieci powiedziały, że modliliśmy się na deser, to w porządku. Myślę, że moje dzieci byłyby najbardziej zszokowanymi ludźmi na świecie, tak jak w zeszłym tygodniu w Kanadzie, kiedy zebrała się cała dwudziestka. Nie mam dwudziestki dzieci, nie wyglądarkie na zmartwionych, mówię o córkach w prawa i zięciów, a także wnuków. Myślę, że byliby zszokowani na tych zgromadzeniach, gdy dwudziestu z nas usiadło, gdyby pod koniec posiłku nie zostało odczytane Słowo Boże. Mianowaliśmy mojego najmłodszego syna misjonarzem z Middleton, aby codziennie opiekował się nabożeństwami rodzinnymi. Mieliśmy wspaniałe chwile, wspaniałe posiłki, a także wspaniałe duchowe pożywienie.

A potem, jak mamy to tutaj w tym tekście, ciało wierzących w Słowo Boże.

To właśnie mamy w Nehemiaszu, całe zgromadzenie stoi w posłuszeństwie Słowu Bożemu. Jest to najważniejsze, aż do momentu wstępnego uformowania. „Przynieś książkę”. To jest pierwszy wielki element przebudzenia.

W porządku, przejdźmy dziś rano do drugiego, pamiętajcie, że to jest nauczanie biblijne. Rozdział dziewiąty, spójrz na to. „Teraz czwartego i dwudziestego czwartego dnia miesiąca ómy synowie Izraela zebrali się w poście, w worach i na ziemi. Siedziba Izraela oddzieliła się od wszystkich cudzoziemców, stanęła i wyznawała swoje grzechy i niegodziwości swoich ojców, powstali na swoich miejscach i czytali w księdze Prawa Pana, swego Boga, jedną część dnia, a drugą czwartą część, wyznawali i oddawali cześć

Panu, swemu Bogu ” (Neh 9,1n) . A potem zobaczycie, że niektórzy z tych mężczyzn ponownie przewodzą w tej nabożeństwie spowiedzi, Lewici i pomocnicy, a ich polecenie w wersecie piątym brzmiało: „Wstańcie i błogosławcie Pana, Boga waszego, na wieki wieków i niech będzie błogosławione chwalebne imię twoje, które jest wywyższony ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę”. Od tego wersetu aż do wersetu piętnastego spoglądają w przeszłość i dostrzegają cud opatrnościowego prowadzenia i łaski Boga oraz wszystkie cudowne cuda, których dla nich dokonał. Potem następuje spójnik „Ale” w wersecie szesnastym „oni i nasi ojcowie” i następuje wyznanie grzechów.

A teraz wyobraźmy sobie jeszcze raz, nie zaszkodzi ci trochę uświęconej wyobraźni, przypuśćmy, że przejdziemy przez Bramę Wodną, co byśmy usłyszeli? Pierwszym wielkim dźwiękiem, jaki usłyszeliśmy, byłby dźwięk Słowa Bożego, potem usłyszelibyśmy łkanie, usłyszelibyśmy spowiedź. Niektórzy z Was po prostu się teraz spinają, czuję to. Boję się tego słowa „spowiedź”, które mówisz, nie będę się bać słowa „spowiedź”, to słowo biblijne, wiele osób nadużywało publicznej spowiedzi. Ale wszystko, co jest naprawdę dobre, jest nadużywane. Waszym standardem nie jest to, że ktoś go nadużywa i porzucacie. Patrzcie na Słowo Boże i widzicie, co ono mówi, i mamy tu publiczną spowiedź. Nie zrozumcie mnie źle, że jest prywatna spowiedź przed Panem i jest osobista spowiedź między wierzącymi, gdy jest

między nimi nie tak, ale na zgromadzeniu publicznym jest miejsce, zgodnie ze słowem Bożym, na publiczną spowiedź . Co byś usłyszał podczas tej spowiedzi?

Cóż, jest pięć rzeczy, zaczynają się od wersetu szesnastego. Możesz być zaskoczony tym, co usłyszysz, i możesz być zaskoczony tym, czego nie słyszysz. Pierwsza spowiedź była wyznaniem czego? Duma. Och, myślałem, że usłyszę wyznanie o cudzołóstwie, morderstwie lub jakiejś obrzydliwej, diabelskiej rzeczy. Nie, mamy do czynienia z podstawami. Mamy do czynienia z dumą. Zbyt dumni, aby podnieść rękę do modlitwy, zbyt dumni, aby zobaczyć, jak ktoś płacze. Zbyt dumny, żeby zostać głupcem ze względu na Chrystusa. Niedawno na jednym ze spotkań miałem zbawionego człowieka i cóż, mieliśmy

zbawioną całkiem sporą liczbę, w rzeczywistości stu dwudziestu przyszło do Chrystusa w tej krucjacie, ale czwartego wieczoru ... Postanowiłem w mój nieformalny sposób zrobić coś nieco innego. Głosiłem, dlaczego nie przychodzi się wcześniej do Chrystusa, więc sięgnąłem ponownie i powiedziałem, pani Hile, że przyszedłaś do Chrystusa w niedzielę wieczorem, Anna, prawda, tak dlaczego nie przyszedłaś wcześniej? „Za dobrze bawiłam się ze światem” – powiedziała. Były różne odpowiedzi, ale poprzedniego wieczoru pewien człowiek został zbawiony i znajdował się około czterech lub pięciu rzędów od przodu. Powiedziałem: „Panie, rozumiem, że ludzie w tym kościele modlili się za ciebie od dziesięciu lat”. przyszedł do Chrystusa wczoraj wieczorem i zapytał: „Dlaczego nie przyszedłaś wcześniej?”

Błyskawicznie powiedział: „Moja brudna, zgniła duma” i to wszystko. Wiesz, że w fundamentalnej Ameryce jesteśmy całkiem dumni. Niektórzy z nas są dumni z łaski, jesteśmy dumni z tego, czym jesteśmy. Teraz pojawia się stara pieśń: „Nie to, co dostałem, ale to, co otrzymałem, łaska mi to dała, odkąd uwierzyłem, chlubiąc się wykluczoną dumą, którą poniżam. Jestem tylko grzesznikiem zbawionym przez łaskę”. Wyznanie dumy.

Jaki jest drugi.? Szkoda, że nie potrafiłam sobie z nimi poradzić, ale muszę przebrnąć przez tę książkę. Duchowa niewrażliwość. Co masz na myśli? W tekście znajdują się słowa: „Zatwardzili swoje karki”. Tak wielu z nas jest zagorzałymi chrześcijanami. Któregoś razu głosiłem i młody człowiek zaczął

szlochać w samym dole, w środkowej części. Zaskoczyło mnie to, że większość wierzących w okolicy była zirytowana, właściwie spodziewałem się, że niedługo przyjdzie woźny i poprosi go, żeby poszedł na zewnątrz. Potrzebujemy więcej szlochu, potrzebujemy więcej łez, nie tylko dla samych łez, musimy być żywi i wrażliwi duchowo.

Wiesz, kiedy głoszę, patrzę na ludzi, myślę, że to wiesz, niektórzy ludzie, kiedy na nich patrzysz, zamarzają, to prawda, są tacy niewrażliwi. Są inni ludzie, gdyby zgromadzenie było pełne, nigdy nie przestalibyście głosić. W Greenville w Południowej Karolinie widzę tam starego tatę McCalla, jego twarz dosłownie promienieje. Nie mogłem patrzeć na tatę zbyt często, bo zostałem oskarżony o zbyt długie głoszenie. Po prostu pił, potem kuśtykał do ołtarza i opierał się na lasce, każdy ruch sprawiał mu

ból, a ja musiałam być bardzo cierpliwa, bo mówił „bracie Jack”. a potem zaczął od całego mojego zarysu . Potem cierpliwie słuchałem i dobrze, że już to wszystko spamiętał, potem dochodził do punktu trzeciego, głos mu się dławiał i mówił „brat Jack”, kiedy trzeba było o tym rozmawiać, on powiedział: „Lubię startować”. Kurczę, naprawdę wyglądał, jakby miał zamiar w każdej chwili odejść. Pamiętam, kiedy widziałem go ostatni raz. Zamknąłem kruczatę, wsiadłem do samochodu i już miałem mnie zabrać i usłyszałem głos „Bracie Jack!” I przypomniałem sobie ten głos i bardzo szybko wyszedłem, nie pożegnałem się z tatą McCallem. powiedział: „Synu, może mnie tu nie być, kiedy przyjedziesz następnym razem, ale będę na ciebie czekać”. Wiesz, co wtedy robiłem, musiałem się schylić i szybko wsiąść do samochodu. Nie było go przy moim następnym powrocie, czekał na mnie, czekał na mnie już od dłuższego czasu, ale czeka. Dziękuję Bogu za osoby wrażliwe duchowo.

Prorok Jonasz, Człowiek, którego Bóg używał do prawdziwego prorokowania o swoim narodzie, ale Człowiek, który odrzucił to, co Bóg dla niego przygotował, stał się tak niewrażliwy duchowo, że mógł spać jak dziecko w dziurze statku podczas burzy, podczas gdy niezbawieni ludzie rozpaczając o życie. Tak, chrześcijanie mogą stać się dziesięć razy bardziej niewrażliwi niż ludzie niezbawieni. Chodzę tam, gdzie duchowni są twardzi jak skały, a jednocześnie na ulicach pijacy biorą mnie za rękę i mówią: bracie, módl się za mnie. Duchowa niewrażliwość. Nie płaczę z powodu emocji, po prostu płaczę

z powodu prawdziwie biblijnej postawy.

Numer trzy; spójrz na to jeszcze raz. „Nie zważaj na swoje przykazania”. Nie zwracali uwagi na słowo Boże. Po co było to przebudzenie? Werset dwudziesty dziewiąty, ten sam rozdział: „i świadczysz o nich, abyś ich znowu przywiódł do swego słowa” (Nehem. 9:29). Każda osoba tutaj, która zaniedbuje słowo Boże, jest nieodrodzonym chrześcijaninem. Nie musisz schodzić na dół, postawić stopy na poręczy i wypić coś przy barze, nie musisz wkraczać w jakąś okrutną scenę grzechu, aby zostać odstępcą, równie szybko możesz zeskoczyć na ławkę kościelną jak to możliwe w tapicerowanym kanale ściekowym. I gdybym musiał głosić, gdybym musiał głosić odstępcom, odstępcom gdzie w kościele i odstępcom gdzie w barze, i gdybym miał wybór,

komu miałbym głosić, głosiłbym gangowi w barze wiedzą, że są odstępcami. Mówisz, że teraz będziesz ewangelistą, to prawda, taki jest obraz. Słowo Boże jest zaniedbywane, co prowadzi nas do miejsca duchowej niewrażliwości i pychy.

Spójrz na czwarte: „odmówili posłuszeństwa”. Wiedzieli, co robić, ale tego nie zrobili. Teraz pozwólcie, że przedstawię wam sytuację, w której każda osoba w tym pokoju, teraz, jeśli kiedykolwiek osoba w tym pokoju, która jest chrześcijanie, natychmiast zrobiliby to, co powinni, mielibyśmy przebudzenie w ciągu pięciu sekund. Naprawdę nie potrzebujecie zbyt wiele zawiłości w zakresie nowej prawdy, wy, jako wierzący, musicie po prostu działać w oparciu o prawdę, którą już znacie. Jeśli potrzebujesz się pomodlić, jeśli chcesz wejść w słowo, jeśli musisz wyrzucić ze swojego życia tę rzecz, o której wiesz, że przeszkadza, a ty tego nie robisz, to oczywiście wstawiasz „x” na temat przebudzenia. Ale w chwili, gdy powiecie: „Teraz będę posłuszny Bogu”. Przebudzenie nastąpi już dawno temu, głoszę od około czterdziestu pięciu lat, zacząłem, kiedy ja miałem 18 lat. To całkiem nieźle. Brałem udział w kilku świetnych scenach, byłem na takich spotkaniach, podczas których nastąpiło przebudzenie, zakończyliśmy spotkanie dwanaście godzin później. Zgadza się tłum wzrósł. Byłem na spotkaniach, na których wybuchło przebudzenie, kiedy odprawiłem tłumy i nikt nie wyszedł. Vancouver Kolumbia Brytyjska Kanada, Kościół Baptistów przy Renflew Avenue, po

udzieleniu zaproszenia odprawiłem tłum, ani jedna dusza nie wyszła z tego kościoła. Po chwili dałem kolejne zaproszenie, przyszło kolejnych 16 osób, ponownie ich odprawiłem, nie wyszli. Zwolniłem ich 3 razy, kiedy nikt nie odszedł, nadal nie zostało to odrzucone. Nikt nie chciał opuścić miejsca zdarzenia. Myślę, że gdybym był tutaj w Water Gate, też nie chciałbym opuszczać tego miejsca.

Idę na tydzień do Baptist Bible Seminary w Clarks Summit. Biblia Baptistów była wystawiona w Johnson City, pierwszym tamtejszym kościele baptystów, jeszcze w latach czterdziestych. Miałem dwudniową serię, głosiłem po południu, na temat Nehemiasza, człowieka, który modlił się o przebudzenie i je otrzymał. W poniedziałek wieczorem głosił: Dawid, mężczyzna, który wyznał swoje grzechy. Następnego ranka głosiłem na podobny temat, a kiedy zakończyłem

nabożeństwo w kaplicy, wstała młoda dama i zapytała: „Czy mogę coś powiedzieć?” Spojrzałem na dziekana i zapytałem: „Co z tego?” Powiedział „OK”. Powiedziała: „Wczoraj wieczorem głosiłeś i o drugiej w nocy dotarłam do końca w swoim pokoju. Chcę wstać i złożyć świadectwo o nowej radości, nowym błogosławieństwie i nowej wolności w moim życiu”.

Usiadła, dziewczyna wstała, płakała, powiedziała: „Kiedy trzy miesiące temu przyszedłam do Baptistycznego Seminarium Biblijnego, jedna z moich najdroższych przyjaciółek brzmiała: „nazwała tę dziewczynę” „rozstaliśmy się, powiedziałem kilka dość paskudnych rzeczy o ją i społeczność studencka o tym wie, a ja chcę pogodzić się z Bogiem. Chcę, żeby mi przebaczyła – i ona właśnie wtedy się do niej zwróciła – i chcę, żeby wybaczył mi każdy, komu powiedziałem te rzeczy”.

Dzieciak, młody chłopak, wstał od razu i powiedział: „Kiedy przyszedłem do Baptistycznego Seminarium Biblijnego, pracowałem z blacharzem, miał wiele paczek narzędzi i wiedziałem, że muszę przebrnąć przez szkołę, wiedziałem, że nie przegapiłem jeden ze strojów, wziąłem tę małą walizkę, wszystkie narzędzia należały do niego, ale zabrałem je ze sobą. Wiedziałem, że mu tego nie zabraknie. Powiedział, że muszę wszystko naprawić. Dziś po południu mam to odesłać American Express. Trwała restytucja. Przez jedną dobrą godzinę panował duch przebudzenia, poklepano mnie po ramieniu, wstał pracownik wydziału i powiedział, że muszę się pogodzić z Panem,

„powiedział, że blefuję na zajęciach, ja Robiłem program, do którego przygotowywałem się godzinami. Kiedy tak naprawdę radziłem sobie z minimum, jakie mogłem zrobić. A ja oszukiwałem studentów, nie dając im nawet tego, co powinni dostać i za co zapłacili. Chcę, żeby społeczność studencka mi wybaczyła”. Zamknęłam po godzinie, poszłam na lunch, wiedziałam, że gdyby to było od Boga, to by trwało i trwało. Rozmawiałem po południu i nie chciałem żadnych oskarżeń o psychologię tłumu ani nic podobnego. Nie wiedziałem, co robię, kiedy to mówiłem, ale powiedziałem: „Tu jest trochę miejsca, jeśli jest ktoś jeszcze, kto potrzebuje porozumienia z Panem, będę w tym pokoju, będę bardzo szczęśliwy” zobaczyć się z tobą, nie zdawałem sobie sprawy, co mówiłem. Pięć godzin później wyszedłem z tego pokoju w kolejce. Poczułem się jak katolicki

ksiądz. Ale niektóre z moich najwspanialszych wspomnień dotyczą siedzenia tam i słuchania , a nie okropnych, okropnych, diabelskich rzeczy, tylko rzeczy, które po prostu blokowały przebudzenie. Wróciłem do tej szkoły wiele lat później, a jeden z pierwszych wykładowców, który mnie spotkał, powiedział: „Nigdy nie zapomnimy ostatniej wizyty, niech Bóg da nam kolejną”

Nie, postrzeganie takich ruchów duchowego przebudzenia nie jest niebiblijne ani niebiblijne. Tutaj znajdujemy to w słowie Bożym. Ale jest jeszcze jedno: „nie pamiętaliśmy o jego cudach”. Co to znaczy? Chrześcijanie, czy zadowala Cię życie na poziomie zbliżonym do naturalnego, mniej więcej tak, jak przed zbawieniem? Nie, naprawdę niektórzy chrześcijanie mi to mówią. Naprawdę nie ma zbyt dużej różnicy w sposobie, w jaki żyję teraz, w porównaniu z tym, jak żyłem wcześniej. Nie mówią o niegodziwych rzeczach, mówią po prostu o sposobie bycia i sposobie życia. Jeśli to prawda, to znaczy, że coś jest nie tak, to chcesz mi powiedzieć, że nie ma różnicy pomiędzy tym, co naturalne, a tym, co nadprzyrodzone. Chcesz mi powiedzieć, że możesz żyć bez ducha Bożego w sobie w taki sam sposób, w jaki żyjesz z duchem Bożym w sobie. Mam dla ciebie wiadomość. Zdziwienie tym, co Bóg czyni, a Bóg ma pewne cuda, pewne cuda, kilka fantastycznych rzeczy, ale jeśli chcesz żyć bez nich i być zadowolonym, możesz żyć w tym stanie nieodrodzonym. Zszokowałem niektórych ludzi, prosząc ich, aby szczerze opowiedzieli mi konkretnie o odpowiedzi na modlitwy z ostatnich dwunastu miesięcy. Nie mogli wymyślić

ani jednego. Bóg chce działać w swoich cudach i nadprzyrodzoności; diabeł jest bardzo zadowolony, że pozwala nam żyć na naturalnym poziomie.

Ktoś rzucił mi wyzwanie kilka lat temu i zapytał: „Jakie masz plany na przyszły rok?” Cóż, mój harmonogram, jak widać po biuletynach, jest już rozpisany, miesiące i lata do przodu w wielu miejscach, a także budżety organizacji. Następnie ta osoba zapytała: „Czy jest coś w twoich planach, co nie mogłoby się urzeczywistnić inaczej niż w wyniku nadprzyrodzonego aktu Bożego?” Zacząłem o tym myśleć, nie było tego zbyt wiele. Powiedziałem więc „Panie”, czasami prawie żałowałem, że pomodliłem się tą modlitwą. Powiedziałem: „Panie, chcę w moim życiu czegoś, co przekracza wszystko, co mogę po ludzku pojąć”, a potem wszystko zaczęło się dziać

i to jest jakkolwiek by to było, mając na uwadze cuda Boże. Dlaczego miałbyś się dziwić, że nadprzyrodzony Bóg czyni cuda w twoim życiu? To wszystko jest częścią struktury przebudzenia.

W porządku. Już są. Myślę, że teraz lepiej będzie przejść do dwóch kolejnych punktów, ponieważ czas na dzisiejszy poranek już prawie minął. A teraz trzecia rzecz, którą usłyszymy w związku z przebudzeniem biblijnym: rozdział 10, a może powinienem powiedzieć tylko kilka ostatnich słów rozdziału dziewiątego. „Z tego powodu zawieramy pewne przymierze i spisujemy je, a nasi książęta, Lewici i kapłani, pieczętują je” (Neh 9:38).

Obecnie w New American Standard Version używane jest słowo „umowa”, jeśli przeszkadza wam słowo „przymierze”. Ale możesz sprawić, że słowo „decyzja” zostanie utrwalone. Czasami naskakują na ewangelistów takich jak ja, ponieważ wymagają decyzji. Nie tak dawno temu miałem kogoś w kościele.

Lubię przychodzić i słuchać mojego pastora, po prostu nie lubię przychodzić, gdy mamy ewangelistę, ponieważ on zawsze szuka decyzji. Nie przepraszam za szukanie decyzji, oni przybijają to tutaj do przymierza, porozumienia i decyzji, a kto pierwszy to podpisał, jak się nazywał, o tak, Nehemiasz... On jest pierwszym, który odpowiedział na zaproszenie, jeśli mogę to tak ująć. On jest pierwszym, który pragnie w swoim sercu pełni Bożego błogosławieństwa przebudzenia. On kieruje listą.

Jeśli przeczytasz rozdział dziesiąty, nauczanie tej książki w ten sposób będzie

okropne, ale jeśli przeczytasz rozdział dziesiąty, zauważysz nacisk na szczególnie trzy rzeczy. Znajdziesz nacisk na decyzję dotyczącą ich czasu, od tego momentu ich **czas** należy do Boga. Jeśli uważnie przeczytasz rozdział dziesiąty, dojdiesz do przekonania, że **talent** każdego człowieka jest powierzony Panu. Następnie, po trzecie, odkryjecie, że tam skarbnicy nie tylko przechowują swoje dziesięciny, ale że ich **skarb** należy do Boga. To całkowite zaangażowanie. A teraz spójrzcie na chwilę. Czy w tym, co usłyszeliśmy, jest coś innego niż to, co Nehemiasz zrobił już w rozdziale pierwszym? Nie... Czy śledzisz mnie uważnie, ten człowiek, ten człowiek był mężem Słowa Bożego „skąd wiesz, że Jack” czy przeczytałeś uważnie jego modlitwę? od wersetu piątego do jedenastego jest pełen Pisma Świętego. Przejrzyj margines swojej Biblii i

zobacz, ile tekstów Starego Testamentu cytuje w swojej modlitwie?

Najwyraźniej był człowiekiem, który nieustannie powtarzał sobie: „Przynieś książkę”. W rozdziale pierwszym wersecie szóstym czytamy, że wyznał swój grzech i grzechy swoich ojców. Jego serce było szeroko otwarte w spowiedzi, przyjmował obietnice Boże . Zatem jest bardzo oczywiste, że jego **czas , talent i skarb** zostały przekazane Panu, gdy nie mógł zobaczyć cudu, który by to spowodował, ponieważ był jeńcem oddalonym o setki mil od miejsca kultu, ale Bóg rozwalił je szeroko. Czyż nie? Wszystko, co przydarzyło się jednemu człowiekowi w pierwszym rozdziale, przydarza się pięćdziesięciu tysiącom w tych rozdziałach, pięćdziesiąt tysięcy mniej. Jutro je omówimy. Ale to jest rozdział zobowiązań.

Mam takie południowe powiedzenie, które mówi: „Nie obchodzi mnie, jak wysoko wzniesiesz się w powietrze, chcemy wiedzieć, w jakim kierunku pójdziesz, kiedy wrócisz na ziemię”. Któregoś wieczoru była tu pewna pani; opowiadała mi o swoim wspaniałym pastorze, który jest moim przyjacielem, który zrezygnował. Była cała rozbita. Pomyślałem więc, że opowiem jej małe wydarzenie, kiedy piętnaście lat temu zrezygnowałem z Kościoła Otwartych Drzwi. Widziałem, jak jedna z moich wspaniałych młodych kobiet biznesu opuściła głowę i zaczęła płakać. Więc podszedłem później do Barbary, wziąłem ją za ramię i powiedziałem: „Hej, chcę z tobą porozmawiać”. Powiedziałem: „Co się stało”. „Idziesz w tej sprawie” „Co się dzieje”

„Odchodzisz i to dzięki twojej służbie przyszedłem do Pana” Powiedziałem, do kogo przyszedłeś, Ona powiedziała „Pan” Powiedziałem „ On nie odejdzie.

” Od tego czasu ta słodka dziewczyna dziękowała mi za to. Powiedziała, że wykopałeś spode mnie rekwizyty; sprawiłeś, że całkowicie zdałem się na Pana. Cóż, powiedziałem: „Barbaro, nienawidzę myśleć, że twoje życie duchowe zależy ode mnie. Zbawiciel wychodzi stąd z Tobą” z powrotem na Twoją stronę, Panie, ze mną, moje serce jest głodne, Panie, dla Ciebie, tylko Ciebie, obmyj mnie i oczyść Swoją Krwią, wracam do Ciebie, kochany Panie, do Ciebie . Podjęli decyzję o opuszczeniu tego przebudzenia i mam nadzieję, że wszyscy tutaj tak zrobią.

Jest jeszcze jedna nuta w tym wielkim przebudzeniu i mam nadzieję, że jej nie przeoczyliście, bo śpiewaliście już o tym w puszczy, nie zdawaliście sobie sprawy, że tak się stało

, że „Radość Pana jest waszą siłą „Pochodzi od Nehemiasza, śpiewasz Pismo Święte. Rozdział 8 werset 10, czwarty znak przebudzenia: „Radość Pańska jest waszą siłą”. Mówisz Jacku, mówisz całkiem poważnie, tak, ale rezultatem słowa, rezultatem wyznania grzechów i skutkiem uroczystego przymierza jest zawsze pełnia radości. Znajdziesz to nie tylko w wersecie 10, ale w wersecie numer 12: „zaczęli się bardzo śmiać” i znajdziesz to tam w wersecie 17 rozdziału ósmego „i zapanowała wielka radość” w rozdziale 12 w werset 27, „z radością przestrzegali poświęcenia” w rozdziale 12 werset 43, „także tego dnia składali wielkie ofiary i radowali się, gdyż Bóg sprawił, że radowali się wielką radością, a kobiety i dzieci radowały się tak, że radość Jerozolimę słychać było nawet z daleka.” Prawdziwa biblijna radość, nie głupi uśmiech, nie emocjonalne szczęście, ale konsekwencja tych innych rzeczy. Modlitwa psalmisty to potwierdza: „Panie, nie ożywisz nas ponownie, aby Twój lud radować się tobą” (Ps. 85:6).

Radujący się chrześcijanin to odrodzony chrześcijanin. Często miałem takie doświadczenia, obserwowałem ludzi przez kilka dni, każdemu o tym mówiłem, ale podchodziłem do nich prywatnie i mówiłem: „Obserwowałem cię, coś jest nie tak”. Pamiętam, jak pewnego razu przyszła do mnie nauczycielka, spojrzała na mnie, jakbym uderzył ją nożem, jakby chciała powiedzieć: „Skąd wiesz?”. Obserwowałem Cię, brak radości, coś Cię naprawdę niepokoi. Jeśli w każdej chwili będę mógł Ci pomóc, daj mi znać.

„Dziękuję” i odeszłam. Następnego dnia powiedziała: „Chcę z tobą porozmawiać, a potem otworzyła się na tę obrzydliwą, obrzydliwą rzecz, która odebrała jej radość życia. Powiedziałem: „Och, jedną rzeczą, którą masz zrobić, jest psalm pięćdziesiąty pierwszy, ten wielki psalm wyznania wiary, i zostań tam dzisiaj po południu, aż załatwisz tę sprawę”. To było zamknięcie jakby jutro albo piątek za tydzień. Przyszliśmy na piątkowe wieczorne nabożeństwo, rozejrzałem się po tłumie i ujrzałem światło, nikt nie musiał mi mówić, że ona podjęła decyzję. Nie złożyła żadnego wyznania publicznego, wystarczyło, że spojrzałem i wiedziałem, że zwycięstwo zostało

odniesione. Nie zawsze jest to takie oczywiste, ale jednak prawdziwe. Cztery wielkie oznaki duchowego przebudzenia. Pokłońmy się do modlitwy.

Zarys głównych punktów „czwartego wykładu Nehemiasza”

1. Wstęp

a. Przedstaw Nehemiasza „Zasadniczy charakter księgi”

I. Podczaszy króla w Suzie w Persji.

II. Przedstawiono jego troskę, wezwanie i decyzję

b. Pierwsza i druga część Księgi Nehemiasza

I. Po pierwsze: Rozdział pierwszy, wielka modlitwa o

przebudzeniu

II. Po drugie: Rozdziały od drugiego do siódmego: Odważni

w prawdzie i odważni w walce

2. Co to jest przebudzenie:

a. Przykłady z południa i północy

b. Psalm osiemdziesiąt pięćdziesiąt

c. Hebrajski Hiya i Shum, życie i powrót

d. Odrodzenie jako powrót do życia

I. Wróć do dynamicznego życia duchowego

3. Wprowadzenie Ezry

a. Przygotowanie serca na Słowo Boże

b. Przynies Księgę

I. Przebudzenie musi zachować znaczenie słowa

najważniejszego

4. Znaczenie zrozumienia

- a. Cały czas podkreślając Słowo Boże
- b. Jeszcze raz przynieś książkę

5. Karmienie duchowe

- a. Dusza jest głodna Słowa Bożego
- b. Czytanie jest dla chrześcijanina tak samo ważne jak jedzenie

6. Wyznanie:

- a. Podziwiał cuda opatrnościowej łaski Bożej
- b. Spowiedź osobista, prywatna i publiczna

c. Znaczenie wyrzeczenia się dumy

I. Duma jest grzechem podstawowym

d. Chrześcijanie na twardo:

I. Duchowa niewrażliwość

II. Duchowe odstępstwo

7. Przykłady przebudzenia

a. Kościoły

b. Seminarium Biblijne Baptystów

8. Miejsce na niemożliwe bez Boga

a. Wypatrując cudów

b. Zwracanie uwagi na modlitwę

9. Podejmować decyzje:

a. Czyniąc Boga skarbem

b. Kompletność zaangażowania

10. Radość Pana

a. Dalszy ciąg od spowiedzi uroczystej

b. Radość Jerozolimy